

Wisniewska Barbara

192

ucz. kl. IV szkoły powsz.
w Brodach

Zadanie szkolne.

Właściwie dla mnie najbardziej pamiętna
okresów okupacji.

Wybuchła wojna miałam prawie trzy
lat. Dzień 31 października najwięcej
pamiętam z czasów okupacji. Tegocda w tym
dniu była bardzo brzydka. Deszcz padał przez
cały dzień. Już wkrótce przyjechali żandarmi.
Ich widok wstrząsnął ludźmi odkładali swoje
zajęcia na później, a każdy tylko pytał drugiego
o przyjechali i gdzie są? Ze stacji kolejowej
szli się w stronę Krynek, do domu Lipskiej i
Kancelerzowej. Sady weszli pytali się o męża
Lipskiej i Kancelerzowej, gdyż oni od dawna się

ukrywali. W domu ich nie zastali więc karali
¹⁹³
Lipskiej z dziećmi wyjść a było ich dwoje -
dziesięcioletni Ludwis i ośmioletnia Alusia.
Karali im iść do stodoły. Inni zandarni im
przyprawdzili sasiadkę Lipskiej Kanclersową
czuwo ich zamknęli i spalili w stodołę. W domu
Kanclersowej zostały same dzieci, które okropnie
plakały za matką chcąc iść z nią, ale niemiec
wepchnął je do domu zamknął i podpalił dom.
Dzieci na widok ognia pochowały się pod łóżko
a inne skupiły się w gromadkę i tak się żywcem
spaliły. Słychać było straszny piski płacz. Gdy
dowiedziałam się o tym strasznym czynie było
mi bardzo żal dzieci, bo je znałam. Najstarsza
była Krysia ona zawsze mi przynosiła jodelki
na święta Bożego Narodzenia.